

Sygn. akt III AUa 393/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	Jolanta Hawryszko Romana Mrotek

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 września 2020 r. w S.

sprawy J.H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. akt VI U 3/19

oddala apelację.

Romana Mrotek	Barbara Białecka	Jolanta Hawryszko
---------------	------------------	-------------------

III A Ua 393/19

## UZASADNIENIE

Decyzją z 7.11.2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił J. H. prawa do emerytury.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony domagając się wliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresów: od 4.03.1974 roku do 25.02.1976 roku, jako traktorzysta w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B.; od 26.02.1976 roku do 23.02.1983 roku, jako kierowca ciągnikowy, w Spółdzielni Kółek Rolniczych w D..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wskazując, że ubezpieczony posiada staż pracy w warunkach szczególnych wynoszący jedynie 12 lat, 1 miesiąc i 14 dni. Nadto, ZUS odmówił ubezpieczonemu uwzględnienia okresu od 15.04.1981 roku do 4.05.1981 roku, tj. urlopu po odbyciu zasadniczej służby wojskowej.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

J.H. urodził się (...). W dniu 20.09.2018 roku złożył wniosek o emeryturę. Decyzją z 7.11.2018 roku organ rentowy odmówił mu prawa do emerytury. ZUS ustalił, że skarżący legitymuje się łącznym stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 25 lat, oraz stażem pracy w warunkach szczególnych wynoszącym 12 lat, 1 miesiąc i 14 dni. Ubezpieczony odwołał się od tej decyzji.

J. H. w 1974 roku zdał egzamin na kierowcę kategorii T. Ubezpieczony był zatrudniony: od 4.03.1974 roku do 25.02.1976 roku w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. Zakład (...); od 26.02.1976 roku do 23.02.1983 roku w Spółdzielni Kółek Rolniczych w D.. W okresie od 26.04.1979 roku do 14.04.1981 roku ubezpieczony odbył zasadniczą służbę wojskową.

W spornym okresie ubezpieczony, jako kierowca ciągnika i traktorzysta, wykonywał prace transportowe oraz prace polowe. Zimą (od połowy listopada do kwietnia) woził zboże, drzewo, płyty drzewne. Zaś w okresie wiosenno – letnim rodzaje prac były zależne od zamówień rolników. Do prac wykonywanych przez odwołującego należało: orka w polu, siewy, sadzenie wiosenne, wywożenie ziemniaków i buraków z pola. Czasami woził płyty około 100 km w jedną stronę: z J. i Z. na budowę w R.. Woził również paszę z B. i S. do PGR w innych miastach. Trasy nie były zbyt długie lecz trzeba było czekać w długich kolejkach. Jak ubezpieczony wrócił wcześniej to był kierowany do orania działek rolnikom. W spornym okresie ubezpieczony był młodym pracownikiem. Typowe prace transportowe wykonywali wówczas pracownicy starsi. W Spółdzielni Kółek Rolniczych zatrudnionych było od 60 do 100 osób, w tym traktorzystów od 6 do 11. Wynagrodzenie było w stawce godzinowej. Ubezpieczony nie otrzymał świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

J. H. posiada staż pracy w warunkach szczególnych wynoszący wynoszącym 12 lat, 1 miesiąc i 14 dni.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania ubezpieczonego. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia powołał treść przepisów art. 184 ust. 1 i 2, art. 32 ustawy z 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2018.1270 j.t.; dalej jako ustawa emerytalna) oraz § 2 ust. 1, § 3 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej jako rozporządzenie).

W ocenie Sądu pierwszej instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że J. H. posiada łączny staż pracy w warunkach szczególnych wynoszący co najmniej 15 lat. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał różne czynności, w zależności od pory roku. I tak, w okresie jesienno – zimowym woził zboże, drzewo, płyty drzewne. Natomiast w okresie wiosenno – letnim rodzaje prac był zależne od zamówień rolników. Do prac wykonywanych przez odwołującego należało: orka w polu, siewy, sadzenie wiosenne, wywożenie ziemniaków i buraków z pola. Czasami woził płyty około 100 km w jedną stronę: z J. i Z. na budowę w R.. Woził również paszę z B. i S. do PGR w innych miastach. Trasy nie były zbyt długie lecz trzeba było czekać w długich kolejkach. Jak ubezpieczony wrócił wcześniej, to był kierowany do orania działek rolnikom. Jak wynika z zeznań świadka W. K. (1), typowe prace transportowe w Spółdzielni wykonywali pracownicy starsi. Tymczasem ubezpieczony był wówczas pracownikiem młodym. Świadek W. K. (2) zeznał, że „my mieliśmy prace ale nie transportowe.” Dalej, świadek ten podał, że „wnioskodawca pracował więcej w transporcie, a świadek pracował w polu.” Ubezpieczony w toku swoich zeznań sam przyznał, że zdarzało się, iż po powrocie z trasy był kierowany do orania działki. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków, albowiem są to osoby obce dla skarżącego, a nie znalazł żadnych podstaw by odmówić im wiarygodności. Nadto, świadkowie pracowali razem z ubezpieczonym w spornym okresie, a zatem posiadają wiedzę na temat czynności jakie w godzinach pracy wykonywał odwołujący. Sąd Okręgowy miał na względzie, że świadkowie zeznawali co do okoliczności, które miały miejsce ponad 40 lat temu, a zatem wielu faktów z tamtego okresu mogli nie pamiętać. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom ubezpieczonego i wskazał,

że sam ubezpieczony zeznał, że oprócz transportowania różnych zbóż czy materiałów budowlanych (zimą), do jego obowiązków należało również oranie pól rolników. Sąd I instancji dał również wiarę twierdzeniom ubezpieczonego, że uzyskał on prawo jazdy kategorii T w 1974 r., bowiem okoliczność ta została potwierdzona zaświadczeniem z dnia 11.05.2018 roku wydanym przez Starostwo Powiatowe w S..

Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę jedynie zeznania ubezpieczonego i świadków oraz świadectw pracy z okresu zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. Zakład (...) oraz w D. uznał, iż brak jest jednoznacznych dowodów nie budzących wątpliwości co do rzeczywistego wykonywania wówczas stale i w pełnym wymiarze godzin, pracy w warunkach szczególnych, zwłaszcza co do wykonywania wówczas stale i w pełnym wymiarze godzin pracy – pracy w transporcie. Brak dokumentów z akt osobowych za ten okres zatrudnienia skarżącego, z których by wynikało, że wykonywał on prace w transporcie. Zeznania świadków i samego ubezpieczonego przeczą, że stale i w pełnym wymiarze godzin pracy J. H. wykonywał w spornym okresie wyłącznie prace transportowe.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że ubezpieczony w spornym okresie był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. Zakład (...) i w D. a więc w rolnictwie jako traktorzysta (inaczej mówiąc jako kierowca ciągnika rolniczego). W takiej sytuacji nie można błędnie zakładać, że istotne znaczenie ma jedynie rodzaj powierzonej pracy w oderwaniu od branży, w której praca na tym stanowisku jest wykonywana. Nie jest więc tak, że każdą osobę pracującą jako traktorzysta należy „automatycznie” zaliczyć do osób wykonujących prace znajdujące się w wykazie A dziale VIII rozporządzenia („w transporcie i łączności”) tj. prace, które nie odnoszą się do rolnictwa. Wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie a priori pracy kierowców ciągników (lub kombajnów) wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Stanowiska te wymienione zostały w dziale VIII wykazu A dotyczącym prac „w transporcie i łączności”, a nie w dziale X obejmującym prace „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”. Nie ma przesłanek, aby zakładać, że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach - niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana - związane jest z taką samą szkodliwością i uciążliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII - „w transporcie i łączności” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia takiego pojazdu, lecz z faktem jego prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego o ile można się zgodzić z tym, że pewne prace wnioskodawca wykonywał w transporcie np. zimą woził materiały budowlane zaś latem transportował płyty, zboże, ziemniaki, a zatem prace wskazane w poz. 3 działu VIII wykazu A, mimo że pracował on w Spółdzielni Kółek Rolniczych, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, o tyle nie ma podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie (prace przy sianiu, bronowaniu, orkach). Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe np. sieje, orze, czy nawozi, a takie prace również ubezpieczony wykonywał w spornym okresie. Ubezpieczony legitymuje się stażem pracy w warunkach szczególnych w łącznym wymiarze 12 lat, 1 miesiąc i 14 dni, a więc nie spełnia wszystkich przesłanek do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył ubezpieczony, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, pominięcie ujawnionych w postępowaniu faktów,

przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego bez rozważenia w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku nieodpowiadającego zebranym dowodom w sprawie i przyjęcie, że odwołujący nie wykazał 15 letniego czasu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia uprawniającego do przyznania wcześniejszej emerytury, w szczególności:

a) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez zrównanie zakresu prac wykonywanych w transporcie z pracami rolnymi, podczas gdy z zeznań świadka R. K. jak i odwołującego wynikało, że odwołujący wykonywał prace jako kierowca ciągnika w transporcie, sporadycznie zaś prace polowe,

b) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że świadek W. K. (1) zeznał, że J. H. był pracownikiem młodym i miał prace „ale nie transportowe” podczas, gdy z odsłuchania zeznań świadka wynika, że świadek takich zeznań nie składał, wręcz przeciwnie świadek potwierdził, że odwołujący wykonywał prace w transporcie, nadto większość pytań sądu kierowanych do świadka dotyczyło pracy W. K. (1), a nie odwołującego, stąd sąd w sposób nieuprawniony czynił wnioski nie mające związku z pracą odwołującego,

c) pominięcie w ustaleniach faktycznych okoliczności, że praca w szczególnych warunkach wynikała wprost z duplikatu świadectwa pracy wystawionego przez Urząd Gminy w B., w którym w pkt 8 wskazano, że w okresie od 4 marca 1974 r. do 25 lutego 1976 r. odwołujący wykonywał pracę w szczególnych warunkach zatrudnienia na stanowisku traktorzysty

d) pominięcie w ustaleniach faktycznych zeznań świadków R. K. i W. K. (1) w zakresie tego ile godzin odwołujący miesięcznie

przepracowywał pomimo, że z zeznań tych świadków wynikało, że normą była praca cyt. od rana do nocy (250 - 300 godzin miesięcznie), a więc sama praca w transporcie stanowiła wypełnienie normowanego czasu pracy (tj. 8 h dziennie), a sporadyczne prace w polu wykonywane przez odwołującego pozostawały bez wpływu na wykonanie w sposób ciągły, codziennie po 8 h prac w transporcie, a prace w polu stanowiły prace dodatkowe wykonywane w nadgodzinach,

e) przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i wkroczenie w kompetencje biegłego sądowego pomimo, że sąd I instancji nie ma wiedzy specjalistycznej w zakresie czynników szkodliwych kierowcy ciągnika, który wykonuje prace w transporcie i sporadycznie w polu, co w konsekwencji doprowadziło do czynienia dowolnych twierdzeń, bez oparcia się na wymaganej w tym zakresie wiedzy specjalistycznej,

f) przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że kierowca wykonujący prace wyłącznie w transporcie narażony jest na czynniki szkodliwe - (cyt. hałas, drgania), a kierowca ciągnika wykonujący prace w polu nie jest na te czynniki narażony, co skutkowało błędnym ustaleniem, że odwołujący nie był narażony na czynniki szkodliwe, a więc nie wykazał 15 letniego stażu pracy w szczególnych warunkach uprawniającego do przyznania wcześniejszej emerytury,

2) naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na błędnym uznaniu przez Sąd, że odwołujący nie przedłożył dowodów na poparcie swoich twierdzeń oraz wniosków, z których wywodzi skutki prawne, podczas gdy przedstawił spójne dowody z dokumentów oraz z zeznań świadków oraz z przesłuchania samego odwołującego na okoliczność wykazania 15 letniego stażu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez błędną wykładnię tegoż przepisu i nieuzasadnione przyjęcie, że praca kierowcy ciągnika (wykaz A, dział VIII, pkt 3 załącznika do Rozporządzenia) ogranicza się tylko i wyłącznie do transportu - to jest przewozu towarów, zaś praca kierowcy ciągnika przy pracach polowych nie jest kwalifikowana jako praca kierowcy ciągnika w szczególnych warunkach zatrudnienia, z pominięciem okoliczności, że praca kierowcy ciągnika umieszczona została zaraz obok pracy kierowcy kombajnu i pojazdu gąsienicowego, a więc pojazdów które praktycznie nie mają żadnego związku z

przewożeniem towarów z punktu A do B, co winno prowadzić do wniosku, że szkodliwe warunki pracy wiązały się z samym faktem kierowania tego typu pojazdami, a nie faktem przewożenia towaru z punktu A do punktu B,

4. nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) poprzez brak rozważenia i porównania zakresu szkodliwych warunków pracy kierowcy ciągnika pracującego w transporcie (przy przewożeniu towarów), a kierowcy ciągnika pracującego w transporcie i sporadycznie przy pracach polowych, co z kolei wynikało:

a) z naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez niezastosowanie normy prawnej i niepowołanie w sprawie z urzędu biegłego sądowego z dziedziny BHP w celu ustalenia zakresu czynników szkodliwych, na które narażony jest kierowca ciągnika wykonującego prace w transporcie i w polu na ciągniku typu URSUS, co doprowadziło do sytuacji, w której Sąd rozstrzygnął sprawę nie mając w tym zakresie wiedzy specjalistycznej, niezbędnej dla oceny wniosku odwołującego o przyznanie prawa do emerytury,

b) z braku poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych przez sąd I instancji istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w zakresie szkodliwych czynników na jakie narażony był odwołujący; sąd I instancji w żadnej mierze nie ustalił w drodze przesłuchania strony czy też w toku słuchania świadków na jakiego rodzaju czynniki szkodliwe narażony był kierowca ciągnika (np. w zakresie drgań, braku wspomagania kierownicy, hałasu, pyłu, kurzu, nierówności terenu),

Nadto, w razie uznania przez sąd, że nie ma podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do sądu I instancji, apelujący wniósł o uzupełnienie materiału dowodowego zebranego przez sąd I instancji poprzez:

1) przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP, na okoliczność ustalenia: zakresu czynników szkodliwych kierowcy ciągnika wykonującego prace w transporcie i w polu oraz porównanie zakresu tych czynników szkodliwych z pracą kierowcy ciągnika wykonującego pracę tylko w transporcie oraz przeprowadzenie tej opinii z uwzględnieniem typu ciągnika URSUS z lat 70 - tych, na jakim prace wykonywał odwołujący,

2) ponowne przesłuchanie odwołującego, na okoliczność zakresu szkodliwych warunków na jakie odwołujący narażony był w czasie pracy wykonując pracę na ciągniku marki URSUS,

3) ponowne przesłuchanie świadków W. K. (1) i R. K., na okoliczność zakresu szkodliwych warunków na jakie odwołujący narażony był w czasie pracy wykonując pracę na ciągniku marki URSUS, z uwagi na to, że sąd I instancji zaniechał ustaleń w tym zakresie, a leżały one w zakresie rozpoznania istoty sprawy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie odwołującemu prawa do emerytury od dnia złożenia wniosku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem apelującego uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia pracy kierowcy ciągnika wiązała się z tym, że ciągniki nie były wówczas resorowane, co narażało kierowcę na wstrząsy przez cały dzień pracy. Przy tym wstrząsy przy pracy na polu mogły być jeszcze większe z uwagi na nierówności terenu. Świadek R. K. zeznał, że według niego praca na ciągniku w transporcie była nawet lżejsza od pracy w polu. Zdaniem apelującego charakter pracy kierowcy ciągnika szkodliwy dla ich zdrowia zadecydował o umieszczeniu tej pracy w wykazie prac w szczególnych warunkach. Nie można dopatrywać się uzasadnienia dla umieszczenia w tym wykazie z uwagi na obciążenie psychiczne związane z poruszaniem się po drogach publicznych z punktu A do punktu B, skoro w tym samym miejscu wykazu wymieniono pracę kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych. Pojazdy te z istoty poruszają się po drogach publicznych tylko w celu przemieszczenia do miejsca zasadniczej pracy, bo ich praca odbywa się poza drogami publicznymi, głównie na polach i budowach. Poza tym gdyby uzasadnieniem umieszczenia w wykazie miała być praca w ruchu na drogach publicznych, to winni się tam znajdować kierowcy wszelkich pojazdów, a nie tylko samochodów ciężarowych powyżej 3,5 ton. Ponadto gdyby uzasadnieniem dla umieszczenia kierowców określonych

pojazdów w wykazie prac w szczególnych warunkach miało być obciążenie psychiczne związane z uczestnictwem w ruchu publicznym, to inne jest ono w dużych aglomeracjach, a inne na wsiach. Nie miałyby racji bytu jednakowe potraktowanie wszystkich osób pracujących na tych stanowiskach i należałoby różnicować pracę w zależności od tego w jakich obszarach kierowcy poruszali się po drogach. Gdyby zamysłem ustawodawcy było tylko i wyłącznie ograniczenie się do branży transportowej, zupełnie bez sensu byłoby ujęcie w pozycji 3 działu VIII pracy kierowców kombajnów - to stanowisko jest bowiem ściśle powiązane z branżą rolniczą, a nie transportową, jak również pojazdu gąsienicowego, którym prace wykonuje się na budowach. W ocenie odwołującego, a także każdej osoby kierującej się zasadami doświadczenia życiowego, zamysłem ustawodawcy nie było rozdzielanie pracy kierowcy ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych na różne branże. Gdyby tak było pozycja 3 działu VIII w ogóle nie powinna znaleźć się w Rozporządzeniu w dziale transportu - a jednak ustawodawca uznał, że praca kierowcy ciągnika, kombajnu lub pojazdu gąsienicowego jest pracą w szczególnych warunkach zatrudnienia. Zamiarem ustawodawcy było wskazanie, iż praca na określonych pojazdach (maszynach) jest pracą w szczególnych warunkach zatrudnienia. Zamysłem ustawodawcy było zrekompensowanie trudnych warunków pracy na wskazanych maszynach przyznaniem uprawnień do wcześniej emerytury, niezależnie od miejsca wykonywania pracy (droga czy też pole). Ponadto przyporządkowanie pracy kierowcy ciągnika do działu VIII „Transport” załącznika A do Rozporządzenia, było wynikiem wyłącznie tego, iż ciągnik, podobnie jak autobus, samochód ciężarowy, pojazd gąsienicowy, jest pojazdem silnikowym, którego definicję zawierała ustawa z 1 lutego 1983 r. - prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 1983r., nr 6, poz. 35 - obowiązująca od 11 lutego 1983 r. do 30 czerwca 1999 r.), a warunki uzyskiwania uprawnień do kierowania nim określał Minister Komunikacji (por. rozporządzenie Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z 13 października 1983r. w sprawie kierowców pojazdów silnikowych - Dz. U. z 1990r., nr 73, poz. 438).

Dalej apelujący wskazał, iż sąd pierwszej instancji pominął, że zarówno z zeznań R. K. jak i odwołującego wynikało, że zarówno w SKR w B. oraz w SKR w D. na porządku dziennym była praca w większym wymiarze czasu pracy aniżeli 8 godzin. Okoliczność ta miała istotne znaczenie dla ustalenia, czy zakres prac w transporcie na stanowisku kierowcy ciągnika w zupełności wypełniał czas pracy jednego etatu, natomiast sporadyczne prace uboczne, w postaci prac polowych wykonywane były w ramach pracy w nadgodzinach. Sąd pominął w ustaleniach faktycznych zeznania świadków w zakresie, w jakim wskazali, że praca sięgała od 250 - 300 h miesięcznie. Także świadek R. K. zeznał, że cyt. „pracowało się po 250 h bo inaczej by się nie zarobiło”. Co więcej zarówno świadek R. K. jak i ubezpieczony zeznali, że odwołujący pracował w transporcie, jedynie sporadycznie zdarzało się, że wykonywał prace rolne - ustalenia te winny skutkować ustaleniem, że z całą pewnością co najmniej 8 h codziennie odwołujący wykonywał prace w transporcie jako kierowca ciągnika.

Sąd I instancji błędnie ustalił, że do prac należących do odwołującego należało: orka w polu, siewy, sadzenia wiosenne, a z kolei jedynie czasami odwołujący wozził różnego rodzaju towary. Takie ustalenia faktyczne nie wynikają ani z zeznań świadków R. K. oraz W. K. (1), a także z przesłuchania odwołującego - wiarygodności zeznań świadków, jak i odwołującego sąd z kolei nie kwestionował w żaden sposób. Świadek R. K. zeznał, że odwołujący wykonywał w głównej mierze prace w transporcie, a jedynie sporadycznie prace rolne. Sąd błędnie ustalił stan faktyczny z zeznań świadka W. K. (1), jakoby odwołujący jako młody pracownik wykonywał prace rolne, skoro sąd I instancji zasadniczo pytał jakie prace wykonywał świadek, a nie jakie prace wykonywał odwołujący.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na apelację.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja ubezpieczonego okazała się niezasadna.

Na wstępie, uwzględniając treść art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w

sprawie dowodów. Sąd Odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Mając na uwadze treść apelacji ubezpieczonego i zgłaszane przez niego zarzuty dotyczące charakteru wykonywanej w spornym okresie pracy, Sąd Apelacyjny postanowił dopuścić dowód z uzupełniających zeznań ubezpieczonego na okoliczność czynności podejmowanych w czasie zatrudnienia w SKR w B. i SKR w D..

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że:

SKR w B. świadczyła usługi w dziedzinie rolnictwa i obsługiwała rolników, którzy mogli zamawiać usługi rolnicze, m.in. orki, siewy, żniwa, transport. J. H. woził od rolników zboże do S., S., B., C.. Ubezpieczony usługi transportowe wykonywał na trasach o długości od 60 do 120 km. Podczas odwożenia zboża w czasie żniw ubezpieczony musiał czekać w kolejkach od 2 do 4 godzin. W okresie wiosennym ubezpieczony woził paszę do Państwowych Gospodarstw Rolnych w C., R., woził materiały budowlane do C., Z., J., R.. Transport odbywał się drogami asfaltowymi. Przed rozpoczęciem pracy ubezpieczony każdego dnia około pół godziny poświęcał na zatankowanie i sprawdzenie traktora. W SKR w D. praca ubezpieczonego polegała na wożeniu paszy, zboża, drzewa, płyt. W czasie naprawy ciągnika ubezpieczonemu przydzielano inny ciągnik.

- dowód: zeznanie J. H. – e-protokół z dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Odwoławczy powyższe ustalenia oparł o zeznania ubezpieczonego odnośnie czynności wykonywanych w spornym okresie, które uznał za wiarygodne. Zeznania te korespondują z zeznaniami słuchanych świadków. Zeznania te jednakże, w powiązaniu z całością materiału dowodowego zebranego w aktach sprawy, utwierdziły Sąd Apelacyjny w przekonaniu co do niespełnienia przez J.H. przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Sporne w niniejszej sprawie były okresy zatrudnienia ubezpieczonego w charakterze kierowcy ciągnika i traktorzysty w SKR w B. (od 4.03.1974 r. do 25.02.1976 r.) oraz w SKR w D. (od 26.02.1976 r. do 23.02.1983 r.).

W ocenie Sądu II instancji nie można ubezpieczonemu zaliczyć wskazanego okresu zatrudnienia na stanowisku traktorzysty i kierowcy ciągnikowego, do pracy w szczególnych warunkach uprawniającej do wnioskowanego świadczenia, a bez tego okresu ubezpieczony nie legitymuje się okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Ubezpieczony zdaje się nie dostrzega różnic między pracą kierowcy ciągnika wykonywaną w transporcie a pracą kierowcy ciągnika wykonywaną przy pracach polowych.

Sąd Apelacyjny w całości podziela również rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczące oceny dowodów osobowych w kontekście zachowanej dokumentacji pracowniczej i nie dopatrył się zarzucanych Sądowi I instancji błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd ten zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejsze oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Sąd Okręgowy prawidłowo i przekonująco uzasadnił na podstawie jakich dowodów i dlaczego ustalił wskazany powyżej stan faktyczny a także wskazał dlaczego pominął złożone przez ubezpieczonego wnioski dowodowe.

W wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, Sąd Najwyższy zapoczątkował linię orzecniczą, zgodnie z którą „wymienienie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach a nie tylko transportowych. (...) Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą "w transporcie", nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe”. Dalsze orzecznictwo Sądu Najwyższego tylko rozbudowuje i pogłębia tę argumentację. I tak w wyroku z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499) i z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, (LEX nr 2177089), Sąd Najwyższy, powołując się szeroko na dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do rozważanej kwestii, wyraził pogląd, podzielany przez Sąd Odwoławczy, że "w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie

poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Również w wyroku z dnia 9 października 2019 r. (III UK 421/18 wydanego w sprawie dotyczącej odwołania J. H. od decyzji z dnia 7 kwietnia 2017 r. odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach), Sąd Najwyższy podtrzymał powyższą linię orzecniczą i wyjaśnił, że praca kierowcy w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, nie są tożsame w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Podkreśla się, że prace kierowcy ciągnika, traktora lub kombajny w transporcie i w rolnictwie, mimo pewnych podobieństw, wykazują istotne różnice. Z tego względu nie ma podstaw, aby określenie „transport” rozumieć szeroko, tj. jako wszelkie działy gospodarki, w których wykorzystuje się wymienione pojazdy i zatrudnia pracowników do ich obsługi. Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uwzględnienie w wykazie A, dział VIII, poz. 3 „prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych” nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe (np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę itp.). O ile za prace wymienione w dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., można uznać te, które – choć wykonywane w branży rolniczej – były ściśle związane z przewożeniem (transportem) różnych towarów, o tyle nie spełniają tych kryteriów wykonywane z użyciem ciągnika (traktora) prace strictly rolnicze – polowe.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że J. H. był zatrudniony w spornym okresie jako traktorzysta i kierowca ciągnikowy, czyli pracował w dziale rolnictwo (którego dotyczy wykaz A dział X - "w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym"). Zatem możliwość przyznania mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach



szczególne istniałyby jedynie wówczas, gdyby w sposób niebudzący wątpliwości wykazał, że w spornych okresach w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wyłącznie prace transportowe.

Nie można uznać, że praca J. H. w spornym okresie była pracą wyłącznie w „transporcie”. Przede wszystkim okoliczność ta nie wynika z dokumentów pracowniczych i akt osobowych ubezpieczonego. Nie legitymuje się on pochodzącym bezpośrednio od pracodawcy świadectwem pracy w warunkach szczególnych. Wniosku takiego nie można także wyprowadzić z zeznań słuchanych w sprawie świadków. Z zeznań świadka W. K. (2) wynika, że wcześniej niż ubezpieczony zaczął pracę. Oboje jeździli na (...). Świadek wykonywał orki, siewy, sadzenia wiosenne, jeździł w transporcie. Zakres tych czynności zatem odpowiada charakterowi usług, jakie świadczyć mogła Spółdzielnia Kółek Rolniczych na rzecz rolników. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie są wiarygodne twierdzenia świadka i ubezpieczonego odnośnie tego, że jedynie ubezpieczony miał wykonywać wyłącznie prace transportowe. Twierdzenia ubezpieczonego prezentowane w apelacji również nie korespondują z jego zeznaniami złożonymi w toku rozprawy, z których wynika, że na polu pracował sporadycznie, zdarzało się, że zabrał działkę, orkę natomiast wykonywał nieregularnie.

Powyższe świadczy o tym, że – o ile bezsprzecznie ubezpieczony wykonywał również pracę w transporcie – to jednak brak jest niebudzących wątpliwości dowodów świadczących o tym, że praca ta była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. Skoro – jak wynika z zeznań ubezpieczonego – sporadycznie wykonywał prace w polu, a do orania ziemi był kierowany czasami, to nie spełnia on warunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy miał na uwadze utrwalony pogląd judykatury, zgodnie z którym same zeznania świadków, z uwagi na szczególny i wyjątkowy charakter emerytury w obniżonym wieku, nie mogą przesądzać o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji zebranej w aktach osobowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 3.04.2013 r., III AUa 1267/12). W razie przeprowadzenia w zasadzie wyłącznie dowodów z zeznań świadków, nie mogą one, choćby ze względu na znaczny upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okolicznościach, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty tego nie potwierdzają, a zeznania świadków obciążone są znacznym stopniem ogólnikowości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22.01.2013 r., III AUa 673/12). Prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać udowodnione, a temu służą dokumenty. Dlatego, w tej kategorii spraw podkreśla się, że same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 22.05.2013 r., III AUa 952/12; analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17.04.2013 r., III AUa 1030/12).

Wobec powyższego również twierdzenia świadków i ubezpieczonego o tym, że J. H. w rzeczywistości pracował nawet 250 – 300 godzin miesięcznie, nie mogły przesądzać o możliwości uznania pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w warunkach szczególnych, skoro materiał dowodowy wskazuje na to, że ubezpieczony był kierowany również do wykonywania typowych polowych prac, niezwiązanych z transportem.

Jednocześnie trzeba wskazać, że nie wymaga posiadania wiadomości specjalnych ocena, że wykonywanie również, nawet sporadycznie, prac w polu, nie pozwala na zaliczenie spornego okresu do stażu pracy w warunkach szczególnych. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego dotycząca problematyki zaliczenia prac traktorzystów i kierowców ciągników do pracy w warunkach szczególnych prowadzi do wniosku, że obecnie brak jest możliwości uznania za prace w warunkach szczególnych prac kierowców ciągników przy pracach polowych.

Z tego też względu nie można uznać za trafiony zarzut apelującego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 278 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez niepowołanie w sprawie biegłego sądowego z dziedziny BHP.

Zebrany materiał dowodowy był wystarczający do dokonania prawidłowej oceny charakteru wykonywanej przez ubezpieczonego pracy na przestrzeni jego drogi zawodowej w zakresie ustalenia, czy praca ta była wykonywana w warunkach szczególnych i nie było potrzeby dopuszczania na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego.

Na ocenę charakteru pracy J.H. nie wpływa także przedłożony przez niego dokument w postaci duplikatu świadectwa pracy z dnia 23 grudnia 2016 r., w którym Wójt stwierdził, iż ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd Apelacyjny wskazuje, że świadectwa pracy, świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz zaświadczenia pracodawców podlegają ocenie sądu jak każdy inny dowód w sprawie i treścią tych dokumentów sąd nie jest związany, omawiane świadectwa traktuje się w postępowaniu sądowym, jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., które stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno, co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Zatem to, że w świadectwie pracy wpisano prace wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., czy przywołano wykazy resortowe, nie oznacza kategorię uznania, że pracownik rzeczywiście pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, jeśli pozostały materiał dowodowy świadczy o okoliczności przeciwnej, co niewątpliwie miało miejsce w analizowanej sprawie.

Odmowa zakwalifikowania, jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411 oraz z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499) i podzielanemu przez sąd odwoławczy.

Reasumując, Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczony nie wykazał, by w okresie swojego zatrudnienia w SKR w B. i SKR w D. wykonywał wyłącznie pracę w warunkach szczególnych. Jak prawidłowo przyjął zatem Sąd I instancji wymiar pracy w warunkach szczególnych nie daje zatem 15 lat, w konsekwencji czego ubezpieczony nie spełnił warunku do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej. Pozostałe przesłanki warunkujące nabycie prawa do świadczenia nie były między stronami sporne, a w obliczu istniejącego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny także nie dostrzegł potrzeby dokonywania ponownej ich analizy.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd drugiej instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy, jako bezzasadną.

Romana Mrotek Barbara Białecka Jolanta Hawryszko